

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 20go Maja. Rok 1865.

N^o 114.

Dnia 8 (20) Maja 1865 Roku.

Sobota.

Rano ciepła st. 14; w poł. st. 20.
Wysok. wody st. 2. c. 9. (Przyb.)

Przyb. dnia godz. 8 m. 15.

Jutro, ŚŚ. Donata i Wiktorjusza MM.
Pojutrze, Śtej Julji Panny M.

— **Śty FELIX**, szczególny Patron chorych dzieci, którego Kościół po Kapucyński uroczystość obchodził w dawniejszym Nabożeństwem Odpustowym, był ubożnym Zakonnikiem Zgromadzenia OO. Kapucynów. Urodził się w r. 1513 we Włoszech, prowincji Sabińskiej, w miasteczku Kantalicium z rodziców cnotliwych i pobożnych, stanu rolniczego; w r. 1545, wstąpił do Nowicjatu w Antikoli i tam obleczony został w suknię zakonną z otrzymaniem Imienia ze Chrztu Śgo. Zaparcie się siebie, pogardą własnej osoby, surowością, ostrością życia, i najwyższym ubóstwem zaskarbił sobie cnoty, które go już świętym za życia czyniły. Przeżywszy lat 74, zasnął w BOGU d. 18 Maja, i ten dzień Kościół Śty dla jego Uroczystości przeznaczył.

— Jutro, w Kościele OO. Bonifratrów przypada Odpust poświęcenia Kościoła.

— Pojutrze, we Wtorek i Środę, to jest w trzy dni poprzedzające Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, Kościół Śty odprawuje modły z procesją, prosząc BOGA szczególnie o zachowanie plodów ziemi i odwrócenie wszelkich klęsk i nieszczęść. Śty MAMERT Biskup Wienneński we Francji, dał początek temu Nabożeństwu przy schyłku Vgo wieku.

— *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych* podaje do publicznej wiadomości, iż z decyzji Władzy Wyższej dozwolone zostało przyjęcie udziału mieszkańców tutejszego kraju w wystawach urządzonych w Maju r. b. w Szczecinie przez Pomorskie Towarzystwo Rolnicze i Przemysłowe, których program jest następujący: Wystawa zwierząt, produktów, machin i narzędzi rolniczych odbywać się będzie od 16 do 21 Maja r. b. Na nią przyjmowanymi być mogą konie, bydło rogate, owce i inne zwierzęta, maszyny i narzędzia rolnicze, produkta gospodarskie w najrozleglejszem tego słowa pojęciu, produkta i przyrządy, leśne tudzież ogrodowe, oraz meble także. Wystawa przemysłowa trwać będzie od 15 Maja do 1 Czerwca 1865 r. i mają być na nią dostarczane wszelkie tego rodzaju wyroby. Obok tego Komisja Rządowa nadmieniam, że ci z Fabrykantów kraju tutejszego, którzyby chcieli osobiście udać się na rzeczoną wystawę zwolnieni są od opłaty paszportowej. — (Doręczono Redakcji w d. 6 (18) b. m. P. R.) (D. W.)

— (*Darmst. Z.*) *Darmstadt, 13 Maja.* Liczba do stojnych Gości w Jugenheim pomnożyła się znowu wczoraj, albowiem Król Wirtembergski przybył pociągiem nadzwyczajnym do banhofu w Bickenbach, gdzie powitany został przez Najjaśniejszego Cesarza Alexandra, oraz przez swą Małżonkę Królową Wirtembergską, przez Wielkiego Xięcia Heskę Darmstadtzkiego i przez Xiążąt Heskich Karola, Ludwika i Alexandra. Dziś przed południem przybył tu pociągiem pospiesznym drogi żelaznej Meńsko-Nekar-

skiej, Wielki Xiążę Sasko-Wejmarski, dla odwiedzenia Najjaśniejszych Cesarza i Cesarzowej Ruskich. O godz. 2ej po południu przyjechała pociągiem nadzwyczajnym Królowa Pruska w odwiedziny do swych Najdostojniejszych Krewnych i powitaną została na banhofie przez Małżonkę Xięcia Karola Heskiego; o godz. 4ej Królowa udała się drogą żelazną Meńsko-Nekarską do Kolonji. (D. W.)

— (*La Fr.*) Xiążę Adalbert, Wielki Admirał Pruski, przybył do Gdańska, gdzie połączył się z eskadrą Ruską wiozącą zwłoki Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Mikołaja Alexandrowicza i towarzyszyć im będzie aż do samego Petersburga. (D. W.)

— Wczoraj wyjechali z Warszawy: Jenerał-Majorowie: Gubernator Cywilny *Fanshave* do Radomia i *Furuhelm* do Siedlec.

— Za spokój duszy ś. p. *Leona Morawskiego*, Pułkownika b. Wojsk Polskich, później Rewizora Gubernjalnego, ostatecznie Emeryta, odbędzie się w przyszły Wtorek, t. j. d. 23 b. m. o godz. 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, żałobne Nabożeństwo; na które pozostała Wdowa z obecnymi Dziećmi i Wnukami, Przyjacioł i Znajomych zaprasza. (7125.)

— Pojutrze o godz. 8ej i pół z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, odprawioną będzie żałobna Wotywa, za spokój duszy ś. p. *Franciszka Zawadzkiego*, ostatecznie Urzędnika Banku Polskiego. (7281)

— Za spokój duszy nieodżałowanej pamięci *Wacława Dzierżanowskiego*, zgasłego w dniu 9 b. m., odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów* żałobne Nabożeństwo, dnia 22 b. m., o godzinie 10tej z rana; na które, strokana Rodzina, Krewnych, Przyjacioł i Kolegów zmarłego, uprzejmie zaprasza. — M D. (7093.)

— Za duszę ś. p. *Julji de Bruant Hr. Mikorskiej*, zmarłej w d. 29 Października r. z., odprawionem zostanie pojutrze od godz. 10½ poczawszy, Żałobne Nabożeństwo w Kościele *Powązkowskim*, a następnie poświęcenie Pomnika na cmentarzu Powązkowskim, na który to obchód żałobny, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych zmarłej Hrabiny, zaprasza się. (7214.)

— W Poniedziałek, dnia 22go Maja, o godzinie 11ej z rana, odprawioną będzie w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie Wotywa żałobna, za duszę ś. p. *Wawrzyńca Kucharzewskiego*, Obywatela, jako w trzecią rocznicę śmierci, na którą Krewnych, Przyjacioł i Znajomych zaprasza się. (7283.)

— Pojutrze, to jest w Poniedziałek, odprawi się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 8ej z rana, za duszę ś. p. *Stanisława Morawskiego*, b. Urzędnika Mennicy, na które Krewnych, Przyjacioł i Znajomych niniejszem zaprasza się, jako w rocznicę śmierci. (7280.)

— W pracowni Artysty-Rzeźbiarza Pana Andrzeja Pruszyńskiego, wykończa się wspaniały pomnik grobowy, pamięci ś. p. Xawerego Kojśiewicza Mecensa, poświęcony. Pomnik ten w przyszłym już miesiącu stanie na cmentarzu Powązkowskim, ma on około 8 łokci wysokości, mieści w sobie portret w płaskorzeźbie uderzającego podobieństwa i figurę przedstawiającą prawo, która w jednej ręce trzyma księgę, a drugą podaje gałązkę oliwną jako symbol pojednania. Całość jest z kamienia Szydłowieckiego, a figura z Janikowskiego.

— Jak w najszczuplejszem nawet kole działalności i nizkiem stanowisku, można zyskać sobie powszechne uznanie i miłość bliźnich szczerem i gorącym spełnianiem obowiązków człowieka względem BOGA i ludzkości; mamy tego świeży i wymowny przykład z życia zmarłego w tych dniach w Wilnie Starozakonnego, którego krótki życiorys tu podajemy. Szymel Jankielowicz-Szliżgol, przezywany Kaftanem, był tylko biednym wyrobnikiem, pracującym ciężko na kawałek chleba; bogatym jednak tem prawdziwym pojęciem religii i gorącym poczuciem miłości bliźniego, które najczęściej zamiera w piersiach ludzi żyjących w zbytkach i rozkoszach. Zmarły pracując w fabryce tabaczej nocną porą, dzień cały poświęcał na wyszukiwanie biednych i chorych i niesienie im pomocy, skromnym lecz w pocie czoła zapracowanym datkiem, a że własny jego zarobek nader był szczupłym, wyjednał sobie pozwolenie zbierania dobrowolnych ofiar między współwyznawcami, do których wcisnął się i nie jeden grosz Chrześcijanina. Nigdzie nie był natrętnym, a cichy i skromny stawał się jednak wymownym, przemawiając w imie cierpiących współbraci. Nie jeden chory, nie jeden uczeń, zawdzięczają Szliżgowskiemu pomoc i ratunek. Nic nie potrzebując dla siebie, żył cały dla drugich. W przeddzień śmierci, pełen spokoju, poszedł do swej ulubionej Szkoły, pożegnał się z dziećmi i powiedział, że go już więcej nie zobaczą. Jakoż przyszedłszy do domu, rozesał sobie kilka słomek na ziemię, jak to zwykli czynić Starozakonni dla konających, położył się na nich, a na drugi dzień znaleziono go już bez ducha. Na pogrzeb jego zgromadziła się cała ludność żydowska, ciało jego niesiono do grobu na rękach, a kto do tego nie mógł się dostać, starał się chociaż dotknąć trumny niosącej szanowne zwłoki Szliżgola. — Umarł mając lat 65.

— Śliczne są portrety medaljonowe, wypukłe, tak zwane kameowe, wykonywane obecnie w Zakładzie Fotograficznym P. Bayera. Obok szczególnej delikatności i wykończenia cechujących wszystkie roboty tego Zakładu, wypukłość portretów nadaje im jeszcze odrębny wdzięk, medaljony te są albo pojedyncze, albo też w 4ch odbiciach na jednej kartce, każde odbicie twarz z innej przedstawia strony, a tem samem daje zupełny wizerunek osoby. Szczególnie też piękne widzieliśmy portreta w całej postawie Pani Trebelli, Panny J. i Pani A. G. Nadzwyczajna miękkość rysów, dokładność najdrobniejszych szczegółów ubrania, cały układ postawy; zalecają te portrety. U PP. Trzebieckiego i Sadowskiego, znowu oglądaliśmy portrety naturalnej wielkości za pomocą Megeskopu otrzymane, odznaczające się podobieństwem i starannością odbicia. Niemniej zajmujące są fotografie lokomobili, po-

mników młodego Klickiego i Rejtana, zdjęte przez P. Sadowskiego, na podwórzu fabryki PP. Lilpopa, Ewansa i Rau.

— Przed kilką laty na niektórych główniejszych ulicach Warszawy, oznaczono domy numerami porządkowymi większych rozmiarów, a ztąd odczytanie ich i spamiętanie ułatwiający. Rozciągnięcie tego udogodnienia i do dalszych ulic byłoby nader pożądanem: wiadomo bowiem, że niektóre miejscowości Warszawy, niegdyś pola i obszerne ogrody stanowiące, a ztąd jedną liczbą w księgach hipotecznych oznaczone, po częściowem ich rozprzedaniu też same zachowawszy liczby, literami się tylko odróżniają. Odszukanie takiego domu, wymagające spamiętania kilku-cyfrowej liczby i litery, nastęrcza wiele trudności. Dodajmy, że w niektórych dzielnicach naszego miasta, mieszczą się na domach tablice barwy ciemnoniebieskiej z czarnymi na nich liczbami. Odczytanie ich, najczęściej od wpływów powietrza spłowiałych, trudnem jest w porze dziennej, choćby dla dobrego wzroku, wieczorem zaś, nawet w pobliżu latarni gazowej, jest niepodobnem. Przeciwnie, nowe numera większe i koloru białego, łatwo wpadają w oko, a jako jedno lub dwu-cyfrowe łatwiej też w pamięci zatrzymane być mogą. Zaprowadzenie więc numerów porządkowych na każdej ulicy, przyczyniłoby jednę więcej udogodnienie. Za potrzebą tego przemawia jeszcze i ta okoliczność, że wiele ulic składa się z kilkunastu nieraz kamienic jednym numerem oznaczonych, a numera te na inne nawet przechodzą ulice. Ktoby np. szukał numeru 638 nie znając litery, zdziwiłby się widząc, że tenże sam numer znajduje się od ulicy Trebackiej, Wierzbowej i Czystej, jedna ta bowiem niegdyś possessja, dziś do kilku należy właścicieli. Przykład ten dostatecznie przemawia za słusnością podniesionego przez nas wniosku.

— Już i najpóźniejsza z Jaskółek, *Jeżykiem* zwana, u nas na dobre się rozgościła. W pojęciach ludu, grzechem jest zabijać jaskółkę; i w istocie, miła ta ptaszyna sama i swoje rodzeństwo nam powierza, gnieźdząc się bezpiecznie tuż prawie pod ręką człowieka. Często ją lud w pieśniach wspomina a nad Prypecią, według Romualda Zienkowicza, gdy córka opowiada Matce, że widziała jaskółkę piorącą sukienki, matka ją wyprowadza z błędu:

Ach to widziała przyczystą panienkę,
Na skale w morzu myjącą sukienkę,
Dla niebożątka BOŻEGO DZIECIATKA,
CHRYSTUSA PANA a jej niemowlątka!

Mniej skrupulatną pod względem ochrony jaskółek, jest ludność w niektórych miejscowościach południowej Francji i Włoch. Tam w porze odlotu jaskółek zbierających się podówczas w trzcinach i sitowiacz, zarzucają wielkie płachty sieciowe i nałowiwszy onych wielką mnogość, używają na pokarm.

— Cesarskie Ruskie Towarzystwo Archeologiczne, ustanowiło nagrodę 1,500 rs., za najlepsze dzieło, w którym zebrane i objaśnione będą podania wschodnich muźulmańskich Pisarzy, o starożytnych Sławianach i dawnej Rusi do połowy XIIgo wieku.

— Objasniając bliżej wzmiankę o rożnach mechanicznych w składzie żelaznym PP. *Weigla i Mencla* na Senatorskiej ulicy, wprost handlu P. *Dobryca*, do-

dajemy, iż to są raczej cylindry obracające się same za pomocą mechanizmu zegarowego, nakręcającego się co 2 godzin, z hakami, na których kilka sztuk drobiu lub kawałów mięsa do 25 funt: wagi, jednocześnie zawiesić można nad ogniem. Przyrząd ten od lat kilku w użyciu wprowadzony, trafnie nazwano samopiekciem. Dawniej zaś znane były różny, które za pomocą mechanizmu obracały się i były nader praktyczne. Nie ujmując zalet samopiekciem, wartoby także sprowadzić owe różny choćby do porównania.

— W objaśnieniu artykułu o Nicei w „Kurjerku“ z dnia 12go b. m. zamieszczonego, mam honor oznajmić, że tak miasteczko Nice, a z Turecka Isnik zwane i sławne Soborem w r. 325, jak i miasto po Francuzku Nicée, a z Włoska Nizza zwana, po Łacinie w starszych księgach są mianowane Nicea bez żadnej różnicy, w Polskim języku te miasta nie mają żadnej nazwy, spolszczając więc one, niezgrzeszemy, gdy obadwa z Łacińskiego nazywać będziemy Nicea, lubo nie mam przeciw nazwaniu obydwóch Nica—unum et idem.

— Piszą z Sewastopola o pierwszej próbie zaprowadzenia uprawy bawełny w Krymie. Dokonaną ona została w roku zeszłym przez P. Rajewskiego, w majątności jego w Peternizie, na południowym brzegu Krymu, oraz przez tamecznego kolonistę Dajbera. Bawełna zebrana przez P. Rajewskiego, okazała się wyborną w Sewastopolu. P. Rajewski za pośrednictwem Ajentury Ruskiego Towarzystwa Żeglugi Parowej i Handlu, rozdaje nasiona bawełnicze bezpłatnie wszystkim, pragnącym się zająć uprawą tej rośliny. Zbiór z desiatiny przy dobrym urodzaju, daje około dwudziestu pudów.

— *Wody mineralne Soleckie.* Dowiaduję się, że Zarząd Wód Mineralnych we wsi Solcu, Peie Stopnickim, Gubernji Radomskiej, postarawszy się o stałą opiekę Lekarską, gorliwie się zajął zapewnioną wygodą dla gości przybywających, do tak skutecznego i w wielu chorobach zbawiennego źródła. Podczas pory kąpielowej, będzie otworzoną Apteka, mieszkania są odświeżone i opatrzone, po cenach najumiarkowańszych; restauracja dostarczająca dobre i odpowiednie użyciu wód mineralnych, pokarmy, nadto ułatwiony jest dowóz artykułów żywności, i towarów kolonialnych. W ogóle członkowie zarządu starają się sumienne, wywiązać ze swojego zadania, czuwając nad wszelkimi potrzebami osób szukających u leczniczego źródła ulgi i pomocy w swych cierpieniach.

— Znany u nas w Warszawie w Cyrku Hiniego, pogromca lwów Hermann, daje obecnie przedstawienia w Peszcie w cyrku Suhra, podczas jednego, z których o mało nie uległ wypadkowi, lwica bowiem rzuciła się na niego i nader silnie ukąsiła go w rękę, i tylko wystrzał z reworweru ocalił Hermana, gdyż lwica przerażona, puściła go, a on wyszedł wtedy z klatki. Podobny wypadek miał miejsce niedawno w Madrycie z takimże pogromcą dzikich zwierząt, tylko, że ten ostatni bardzo mocno pokaleczony został.

— W Poznaniu, ma dawać przedstawienie nowy prestygitator nadworny a po prostu kuglarz, tytułujący się Profesorem magji, Otto Steinhausen.

— Do liczby wymienionych, nowo-promowanych

w Uniwersytecie Jagiellońskim Krakowskim Doktorów, dodać należy Franciszka Hügel, z Prissbrunn, w Austrii, który otrzymał stopień Doktora Praw.

— Z pomiędzy uczniów Akademji Sztuk Pięknych w Wiedniu, którym przyznane były nagrody, i 9 b. m. rozdzielone przez Ministra Stanu, w liczbie 15, znajduje się 2ch z Galicji, jako to: w szkole mechanicznej: P. Robert Schuster z Podwórza, który otrzymał nagrodę Lompiego „za najlepszy rysunek całej osoby z żywego modelu,” w szkole malarskiej krajobrazów: Pan Grabiński z Lwowa, otrzymał również nagrodę Gundla, „za najlepsze studja w ciągu ostatniego półtora roku.”

— Fotografia coraz szybsze robi postępy. Pisma zagraniczne donoszą, że Fotograf Grant w Nottingham w Anglii urządził lampę oświetlaną drutem, z metalu zwanego magnez lub magnezjum. Przy świetle płomienia tego drutu, można zbierać widoki Fotograficzne, w miejscach do których słońce nie dochodzi, z czego zapewne nieomieszczą skorzystać Archeologowie Krakowscy, przy zamierzonym przez nich odworowaniu grobowców i trumien Królów Polskich w podziemiach Katedry znajdujących się.

— W krótkie w Lipsku wyjdą nowe kompozycje Pana Henryka Komana, Pianisty z Warszawy: Wielka fantazja z Traviaty i Walc.

— T. Ch. Wolf w Meiningen, wynalazł podkładki sprężyste pod kowadła. Składają się one ze stomyrzaney plecionej i chemicznie przyrządzonej, aby się słoma nie łamała, plecionki ułożone spiralnie, w dwa cylindry próżne, zamknięte w łupinie owalnej z blachy żelaznej, spoczywają na podstawie drewnianej i przykryte także wiekiem drewnianem. Łupina żelazna przytwierdzona do podstawy drewnianej. Cały przyrząd waży 60 funtów. Zalecają się do wszelkich robót na kowadłach. Ochraniają statki, i można nawet robić na pietrach.

Zegarmistrz R. Winkler z Zwickau, wynalazł zegar do kontrolowania ilości wód mineralnych, piwa lub innych napojów po tego rodzaju zakładach sprzedawanych. Zegar ten umieszczony przy kurku naczynia lub beczki, dokładnie oznacza każdą szklanekę konsumentem wydaną. Ministerjum Saskie, po zbadaniu wynalazku, udzieliło patent jego twórcy. Cena zegara ma być przystępna.

— Rzeźnik Desmarés w Bruxelli, szlachtując małe skopy Ardeńskie, znalazł w jednym z nich nerkę w pośród powłoki tłustości, ważącą 8 kilogramów! a co jeszcze jest osobliwsiem to to, że cały skop nie waży więcej nad 15cie kilogramów.

— Według wykazów statystycznych francuzkich, przebywa w prowincji Algierskiej Polaków 164, w prowincji Orańskiej 66, w Konstancyńskiej 83; razem przeto w Algierji 313 Polaków.

— W Świeciu (Prusy Zachodnie) z 8 na 9 b. m., wynikł pożar, skutkiem którego spaliło się w ulicy Chelmińskiej i jej rynkowym przedłużeniu, domów frontowych 8, tylnych domów i zabudowań 19. Ogień miał być podłożony i podobno trzech podpalaczy ujęto.

— W Berlinie wyszła w języku Polskim nader zajmująca praca P. Adolfa Janasza p. n. „Mojżesz i Żydzi.”

— W Berlinie zmarła ulubiona śpiewaczka Królewskiego Teatru de Ahna.

— Słynny Fechtmistrz Paryzki Grisier, umarł w tych dniach w 72gim roku życia.

— *Magistrat Miasta Warszawy.*—W roku 1812 ustanowione zostały taxy na niektóre artykuły żywności i inne przedmioty, jako to: na chleb, sól, mięso, piwo, świece łojowe i mydło zwyczajne. W r. 1817 na zasadzie postanowienia Rady Administracyjnej, naznaczenie wszelkiego rodzaju tax czasowo wstrzymanem zostało, lecz od Listopada 1818 r. na prośby Piwowarów, Piekarzy, Mydlarzy i Rzeźników taxy na nowo przywrócone zostały. W 1830 r. Rada Administracyjna przychylając się do prośb Piekarzy Warszawskich, poleciła sporządzić projekt zniesienia tax, lecz z powodu wkrótce wybuchłej rewolucji, rozporządzenie to wykonanem nie zostało. Zatem w końcu 1831 r. z polecenia b. Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, stanowienie taxy na piwo czasowo było wstrzymanem i w następstwie samo przez się zniesionem zostało, również taxa na świece łojowe i mydło postanowieniem Rady Administracyjnej w 1840 r. skasowaną została. Gdy jednak pomimo exystującej taxy na mięso i chleb, ceny mięsa ciągle wzrastały, w 1857 r. ustanowionym był specjalny Komitet, na wnioski którego, Rada Administracyjna ufundowała Kasę Pożyczkową dla Rzeźników, ale kiedy i ten środek nieodpowiadził do pożądanego celu, to Kassa Pożyczkowa ostatecznie w r. 1864 zamkniętą została. Zapatrując się na takowe zmiany tax w ciągu 50cio-letniego perjodu, Władza nakoniec doszła do przekonania, iż taxy powinny być stanowczo zniesione, a naznaczenie ceny produktów zostawione wolnej konkurencji, jak to ma miejsce w wielu miastach zagranicznych, a praktykuje się od 1860 w St. Petersburgu i 1864 r. w Moskwie. W skutek czego na przedstawienie Komisji Rz: Spraw Wew: i Duch:, Rada Administracyjna w dniu 5 (17) Lutego r. b. postanowiła znieść taxę na chleb i mięso na warunkach następujących: 1) Rzeźnicy i Piekarze obowiązani będą dwa razy na miesiąc, to jest każdego 1 i 15 dnia w miesiącu na drukach przez Magistrat M. Warszawy dostarczanych, oznaczyć ceny po jakich zamierzają swoje artykuły sprzedawać, niewzbraniając zniżenia cen takowych przy samej sprzedaży. Ceny rzeczone wywieszane być mają na tablicach, w punktach widocznych miejsc sprzedaży. Dla powiadomienia zaś kupujących, gdzie najtaniej sprzedawanym jest chleb i mięso, do Komisarza Administracyjnego należeć będzie zbieranie od sprzedających cen przez nich naznaczonych i przedstawianie takowych Magistratowi, któren następnie o miejscach najtańszej sprzedaży ogłaszać będzie w pismach publicznych; 2) Zabrania się Rzeźnikom i Piekarzom sprzedawać mięso i chleb po cenach wyższych nad naznaczone przez nich samych i na tablicach wywieszane, do sprzedaży artykułów tych winni posiadać wagi rzetelne, czuwanie nad stosowaniem się do tych zastrzeżeń, i w ogóle nad całą sprzedażą, należy wyłącznie do Policji Administracyjnej; 3) Sprawdzanie dobroci gatunku artykułu żywności dopełniać się będzie za pośrednictwem Służby Lekarskiej i Weterynaryjnej, przy pomocy właściwego Dozorczy Rewirowego Administracyjnego, a w razie dopuszczenia się w tym względzie nadużycia, przedmiot dla zdrowia szkodliwy ulegnie zniszczeniu, winni zaś pociągani będą do odpowiedzialności wedle prawa; 4) Zbieranie wszelkich wiadomości, o ilości i ceny bydła, zboża i w ogóle wszystkich artykułów na konsumcje Miasta dostarczanych, również należeć będzie do Policji Administracyjnej. W razie nadzwyczajnego podwyższenia się cen, z powodu zmowy Rzeźników i Piekarzy, Magistrat przedsięwzięć może prawne środki dla popadkach, na przedstawienie Komisji Rz: Spraw Wew: i Duch:, mogą być ustanawiane przez Radę Administracyjną czasowe taxy. W rozwinięciu wyżej przytoczonego postanowienia, Komisja Rz: Spraw Wew: i Duch:, poleciła taxę na chleb znieść od d. 20 Maja (1 Czerwca) r. b., a na mięso od d. 19 Czerwca (1 Lipca) t. r. Podając o tem do powszechnej wiadomości, Magistrat Miasta Warszawy oznajmia interessowanym, iż ubiegającym się o pozwolenia na professje Rzeźniczą i Pie-

karską ze swej strony zapewnia wszelkie możliwe ułatwienia w pozyskaniu stosownych konsensów — P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jeneral-Major. *Witkowski*. — Naczelnik Kancelarji, *Luczeński* (Dz: War.).

— *Kollegjum Kościelne Parafji Ewangelicko-Augsburgskiej Warszawskiej.*—Zawiadamia, że przy Domie Schronienia ubogich sierot Parafji tutejszej, istniejącym przy Kościele Ewangelicko-Augsburgskim w Warszawie, wakuje posada Nauczyciela z płacą rs. 200 rocznie, wraz z stołem i mieszkaniem bezpłatnem w tym Zakładzie. Pragnący ubiegać się o to miejsce, będący Wyznania Ewangelicko-Augsburgskiego, uczyni podanie do Kollegjum Kościelnego na papierze zwyczajnym, do którego dołączyć winien świadectwa swej kwalifikacji i moralnego prowadzenia.

— *Leon Hrabia Grabowski*, po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 58, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zgaśł w BOGU wczoraj. Pograżona w boleści Żona z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z dolnego Kościoła Śgo KRZYŻA, na cmentarz Powązkowski; oraz na Nabożeństwo żałobne w Poniedziałek, o godz: 10tej. (7312.)

— *Dom Starzyńskich i Hlebowiczów*, okrył się żałobą. W dniu 19 b. m. o 4ej z rana, przeniosła się do wieczności, doczekawszy się 90 lat wieku, *Dorota z Terleckich Starzyńska*, matka *J.W. Radczyni Stanu Hlebowicz*, wdowy po ś. p. *Antonim Hlebowiczu*, Wizytatorze Jeneralnym i Członku Rady Wychowania Publicznego Królestwa. Sędziwa zmarła, pozostawia liczne grono Wnuków i Prawników. Zwłoki jej wyprowadzone zostaną z dolnego Kościoła Śgo KRZYŻA, na cmentarz Powązkowski, jutro o godzinie 3ej po południu. (7268)

— Wczoraj, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 75, zakończył życie ś. p. *Piotr Możdżeński*, Emeryt, b. Kapitan b. W. P., ozdobiony medalem Śtej HELENY, oraz znakiem nieskazitelnej służby za lat XXX; wyprowadzenie zwłok nastąpi jutro o godz: 11ej z rana, z domu Ner 1545 przy ulicy Chmielnej na cmentarz Powązkowski, na które pozostała Żona zmarłego, wraz z Dziećmi zaprasza Familję i Kolegów. (7278.)

— *Ignacy Podolski*, Rewizor Urzędu Konsumcyjnego miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj zakończył życie. Pozostała w głębokim żalu Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok jego, w dniu 22 b. m. o godz: 4tej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (7290.)

— Wczoraj po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeniosła się do wieczności ś. p. *Salomea z Wyrzykowskich*, 1go ślubu *Bochnicka*, 2go *Kooper*, Emerytka, w wieku lat 76. Pozostała Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kościoła po-*Bernardyńskiego*, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. (7277.)

— Pozostała Żona wraz z Córką, Zięciem, Wnukiem i w imieniu nieobecnego Syna, składa niniejszem, najczulsze podziękowanie Kolegom i Przyjaciółom ś. p. *Ignacego Wilezyńskiego*, którzy w dniu 18

b. m. raczyli odprowadzić zwłoki jego na wieczny spoczynek. — Izabella Wileczyńska. (7284.)

— W przyszły Wtorek i Piątek, 23 i 26 b. m., od godziny 6ej do 7ej po południu, wykladać będzie w sali Redutowej Prof. Dr Paweł Popiel, „O ruchu umysłowym we Włoszech w wiekach średnich.”

— Podaje się do wiadomości WW. Amatorów i Amatorów, że począwszy od przyszłego Poniedziałku, to jest dnia 22go b. m., odbywać się będą codziennie próby chóralne z Oratorjum „Eljasz” w sali gmachu Resursy Obywatelskiej, przy ulicy Krak.-Przedmieście, o godzinie 4½ z południa.

— W tych dniach Artysta Rzeźbiarz b. uczeń tutejszej szkoły Sztuk Pięknych P. Ryger wyjechał w celu dalszego kształcenia się do Rzymu. Tamże wkrótce wyjeżdża stypendysta także rzeźbiarz b. uczeń szkoły Sztuk Pięknych P. Kucharzewski, zaś kolega tychże stypendysta malarz P. Strzałecki, wyjeżdża do Monachjum.

— Złożono w Redakcji Kurjera od J. P. i K. B. rs. 2, oraz od A. S. kop: 70, dla Towarzystwa Dobroczynności. — Od J. G. rs. 1 dla Franciszki *Kosińskiej*, wdowy, bez żadnych zasobów do utrzymania, pod Nrem 844 przy ulicy Ogrodowej. — Od Stefcy G. rs. 1 dla A. *Ciechowskiej*, wdowy po b. nastrajaczu fortepjanów, z 7giem dziećmi, pod Nrem 2427. — Od E. J. rs. 1 dla *Óczekowskiej* pod Nrem 537. — Od T. B. rs. 1 dla M. *Orłowskiej*, matki dwojga bliźniąt, oraz dwojga małoletnich dzieci, bez żadnego funduszu, pod Nrem 57 w Starem-Mieście, rs. 1 dla powyższej *Ciechowskiej*, i rs. 1 dla wdowy *Niwińskiej* z 5giem dziećmi w Starym Teatrze, z prośbą o modlitwę za duszę ś. p. *Klemensa*.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż 14go Maja*. — W Ciele Prawodawczem ma być rozdane w tych dniach sprawozdanie budżetowe. Tworzy ono tom o 800 stronicach. Rozprawę nad budżetem rozpoczną się już w przyszły Poniedziałek. Sprawozdanie o prawie decentralizacji ma być przedstawione 20 Maja. — „Monitor” donosi, że rząd francuzki, podobnie jak z Prusami, tak i z Bawarią, Wirtembergiem, Badenem i Frankfurtem pozawierał w ostatnich czasach konwencje literackie (przeciw przedrukowi i t. p.) Konwencje podobne mają być również zawarte z Saxonją, Hannoverem, Saxe-Koburgiem, W. Księstwem Nassau. Poprzednio porozumiano się już z innemi Państwami niemieckimi, wyjąwszy Austrią i kilka drobnych krainów związkowych. — Twierdzą, iż negocjacje toczone się obecnie między Rzymem a Królem Wiktorem Emmanuelem przypisać należy inicjatywie Ojca Śgo. — Z Meksyku piszą o pogłosce, iż Marszałek Bazaine ma zasłużyć Pannę de la Pena, córkę dawnego dygnitarza Meksykańskiego. — W Paryżu, w pobliżu koszar Xięcia Eugenjusza budują wielki cyrk. — Z Algieru donoszą, że Muftowie przyjmując Cesarza w meczetach oświadczyli, że obecność jego jest rekojmią poszanowania dla ich wiary i ich gmachów religijnych. Monarcha odpowiedział, że pragnie wierzyć w szczerotę ich oświadczeń, i dodał, że ma dzieci Chrześcijańskie i dzieci muzułmańskie, ale że sprawiedliwość jego będzie jednakowa dla wszystkich.

(Schl. Zeit.)

MEXYK. — „Monitor” francuzki, na zasadzie listów z Meksyku donosi, że w d. 10 Kwiet., jako w rocznicę przyjęcia korony Cesarskiej w Miramare, ogłoszono statut organiczny Państwa. Przyjęta tam przez naród proklamowana, a przez Cesarza zatwierdzona, forma rządu, jest dziedzicznej monarchji, z władzą Katolickim. W razie zgonu Cesarza lub przeszkody jakiej re-jencja „de facto” przypada Cesarzowej. Aż do czasu urzędzenia ostatecznej organizacji, Cesarz reprezentuje wszechwładztwo narodowe. Oprócz tego wydano jeszcze inne dekreta, dotyczące prawa prasowego, stempla od dzienników ustanowienia orderu damskiego St. Carlo, którego wielką mistrzynią jest Cesarzowa; zmiana w statutach orderu N. PANNY Gwadelupskiej; nowego regulaminu Orderu Orła Meksykańskiego; komitetu dobroczynnego, zostającego pod kierunkiem Cesarzowej; junty dla opieki nad biednemi klasami; ustanowienia medalu za zasługi wojenne i cywilne, a wreszcie założenia Akademji nauk. — D. 8 Kwiet. Marszałek Bazaine dawał obiad pożegnawczy dla P. i Pani Montholon, Posła francuzkiego, który odpłynął do Stanów Zjedn: 20 b. m. — Sądono, że Marszałek obejmie sam dowództwo wyprawy przeciw resztkom band Juaristowskich, i że Cesarz podtenczas uda się do Orizaba i prowincji południowych. Nim jednak opuści stolicę, wyda amnestję ogólną dla osób skazanych przez sądy wojenne.

(St. Anz.)

Ostatnie Wiadomości.

Depeze dzisiejsze z Londynu nie przynoszą ważnych wiadomości. Lord Russel w Izbie Wyższej bronił dziś zręcznie polityki rządu w kwestji Amerykańskiej, ale zachodzi pytanie, czy zręczność ta przypadnie do smaku Amerykanom. — Z Nowej Zelandji wiadomości nie bardzo są pomyślne. Krajowcy z Pai Mariri zniszczyli w Opotiki szoner „Eclipse,” powiesili duchownego Volknera, a potem wzięli do niewoli dwóch innych duchownych: Grace i Agasfy.

Do Cork nadeszły korespondencje z Nowego-Yorku, datowane 6go b. m. Zapewniano tam, że Agent Południowy zakupywał na wyspach Bermudzkich suknie zarażone żółtą febrą, w zamiarze wyprawienia do Nowego-Yorku. — Z Bolonji piszą, że tameczny Prezydent Belzu został zamordowany w własnym domu. Morderstwo to przypisać należy powodom politycznym.

W Paryżu i w ogóle we Francji, od czasu ogłoszenia prawa o koalicjach, mnóstwo korporacji rzemieślniczych, zawiesiło swe prace, domagając się podwyższenia zapłaty. Szerzenie się tego przykładu, zagraża spokojności publicznej i zaprzęta władzę. Mówią nawet, że okoliczność ta przyspieszy powrót Cesarza, co nastąpi w końcu b. m. — Dzienniki Paryzkie donoszą, że Cesarz Napoleon, przed wyjazdem do Algierji, udzielił Wielki Krzyż Legji Honorowej P. Bismarck. (In. B.)

Szaraada.

Nieraz przez pierwsze czwarte robią drugie czwarte,
Lecz to panie djabła warte,
Trzecie czwarte są waga, a zaś pierwsze trzecie
Siedzą sobie w alfabecie.
Trzeci wprost z drugim wspak bożek arcy-dawny
Zimny, gniewny, niezabawny.
A kto w zupełnym wdzięku *wszystkie* widzieć łaknie,
Temu pewnie życia zbraknie.
(Zeszłe Zadanie: Krew.)

— **ROZMAITOŚCI.** — Do rzędu domów jakie obecnie dla otwarcia widoku na Krakowskim-Przedmieściu są rozbierane, należy kamienica numerem 371 opatrzona a domu niegdyś Doktora Malcza dotykająca. Ciekawa jest tradycja do kamienicy tej przywiązana. Za młodości swojej, Stanisław Poniatowski, bawiąc w Paryżu, zaszedł do Kabalarki, która mu przepowiedziała koronę. „Gdy Królem zostanę, przybędziesz Pani do mojego Królestwa,” odparł Stanisław przyjmując za żart tę przepowiednię. Gdy przeciw słowa Kabalarki się ziszcili, Król posłał do Paryża jednego ze swych dworzan, zalecając mu, aby rozkład tamecznego jej mieszkania, tudzież rysunek sprzętów i mebli w temże znajdujących się, jak najdokładniej sobie zanotował. Po powrocie dworzanina, zakupiono kamienicę Nr 371 na Krakowskim-Przedmieściu i wewnątrz onej, na wzór Paryżkiego mieszkania Kabalarki urządzono. Zaproszona do Warszawy, z niemałym zdumieniem, znalazła się jakby u siebie w Paryżu. Kabalarką tą była Pani Zofja Lhuiller de Pugett, która tu w Warszawie odznaczyła się potem malowaniem akwarelli. Mąż jej był biegłym architektem i bibliotekarzem Xiążąt Czartoryskich. Pobierała pensję ze szkatuły Królewskiej, w domu pomienionym przemieszkiwała do śmierci, która ją zaskoczyła 22 Grudnia 1802 roku, w 86 roku życia. Zwłoki jej złożone zostały na cmentarzu Powązkowskiem.

— Stara pewna elegantka zaliła się, że mężczyźni porzucają towarzystwo Dam dla starego wina. „Każ się Pani zaszponować w butelkę, zobaczymy, co to będzie jak się Pani wytrawisz.” zawołał niewczesny żartowniś.

Wiadomości Literackie.

— Nakładem Księgarni Polskiej Adama Dzwonkowskiego, ulica Miodowa Ner 482 (nowy 4), opuścił prasę „Krótki rys życia Śgo FELIXA”, szczególnego Patrona dzieciak chorych, przez O. Prokopa Kapucyna. Książka ta jest ozdobiona wizerunkiem Śgo i dołączona jest Nowenna do Śgo FELIXA. Cena złp. 1 (kop. 15), exempl: opr. złp. 2.

— Zeszyt 22gi dzieła pod tytułem: „Arcy-Biskupi Gnieźnieńscy i Prymasi”, ostatni albo raczej dopełniający, wyszedł w tych dniach nakładem Księgarni Polskiej Adama Dzwonkowskiego, ulica Miodowa Ner 482 (nowy 4), i sprzedaje się po złp. 6 gr. 20 (rs. 1), tak kupującym to dzieło zeszytami jak i prenumerującym na całe dzieło (nie objęte jest bowiem prenumeratą). Cena całego dzieła złożonego z 22ch zeszytów jest, złp. 166 gr. 20 (rs. 25). Przesyłka pocztą kosztuje złp. 6 gr. 20 (rs. 1). Obejmuje ono 88 portretów objaśnionych tekstem historycznym przez Juliana Bartoszewicza, ozdobione zaś jest tytułem litografowanym, kompozycji T. Tegazzo, poprzedzone przedmową Autora i spisem Chronologicznym, ułożonym według najnowszych źródeł, a obejmującym 92 nazwisk. Zeszyt 22gi (dopełniający), zawiera biografie i portrety następujących 4ch ostatnich Arcy-Biskupów Gnieźnieńskich: 1) Tymoteusza Gorzeńskiego, Herbu Nałęcz; 2) Teofila Wolickiego, herbu Janina; 3) Marcina ze Skrzynińskiego, herbu Lubicz; 4) Leona Przytomentalnego dzieła, i po przebyciu wielu trudności, narektoży pomimo krytycznych czasów wespierali nas preamedziejów ojczystych, że dzieło illustrowane P. J. Bartoszewicza o Arcy-Biskupach, można uważać niejako za dopełnienie 2ch drugich dzieł, przez tegoż Autora wydanych, to jest galerji Królów i Hetmanów.

— Wyszedł Ner 19 „Gazety Rolniczej” i zawiera następujące artykuły: Gorzelnie, ich ważność, nadmiar i możność

zastąpienia zbytecznych innemi przemysłami (dalszy ciąg), przez Kornela Malczewskiego; Dwa dzieła leśne Niemieckie, przez Polaka napisane; Przegląd dzieła: Zasady i wskazówki racjonalnego żywienia zwierząt gospodarskich, przez Ludomila Jastrzębowskiego, na pisał Alexander Makowiecki; Pomysł gospodarstwa pastwiskowo-pastewno-śródziemnego, na prawdach gospodarskich zeszkicowany (dalszy ciąg), przez Henryka Sławińskiego; Rodowody owiec, (uzupełnienie rodowodów gromad zarodowych w W. X. Poznańskim), przez Władysława Jankowskiego; Siewnik do ziemniaków (z rycyną); Korespondencja gospodarska z Galicji, przez Juliusza Starkla; Nowiny i ogłoszenia gospodarskie.

— „Kółko domowe” na drugą połowę Maja wyszło i zawiera: Strój dawnych Niewiast Polskich; Helena, wspomnienie z pobytu na wybrzeżach Renu, przez Z. z S. H. (ciąg dalszy); Listy z podróży, przez J. Smigielską (z drzeworytami); Zwątpienie i wiano, przez Wł. Chomętowskiego; Szubart i współcześni (ciąg dalszy); Rycina Mód o ubiorach z Warszawy i z Paryża; Przepisy gospodarskie.

— Nakładem składu nót muzycznych Gustawa Sennewalda, przy ulicy Miodowej Ner 481/2, wyszło drugie wydanie pomnożone, „Skoły śpiewu” Wilhelma Troszla. Cena części Iej złp. 10, części IIej złp. 8, kompletu złp. 15. Do nabycia we wszystkich składach nót w kraju i zagranicą.

— Nakładem księgarni B. Lessmana, przy ulicy Rymarskiej Ner 741, wyszedł pierwszy zeszyt (ark 1—6) zapowiedzianej Biblioteki Klasyków Szkolnych Greckich i Rzymskich, obejmujący przeszło ośm zyciorysów Korneliusza Neposa. Cena tego poszytu złp. 2, pierwsze zeszyty „Caesara, de bello Gallico” i „Virgilijusza, Aeneidy” są pod prasą, i w ciągu przyszłego miesiąca z druku wyjdą.

— Chcąc uczynić przystępnem dla ogółu nabycie dzieł, wydanych nakładem Księgarni, dawniej Alexandra Nowoleckiego, „Węgry i Alkoran”, znizamy cenę tychże na dwa miesiące; po upływie tego czasu wróci cena katalogowa. „Węgry” pod względem historycznym, Artystycznym, Literackim i społecznym, podług najlepszych i najnowszych źródeł, głównie podług dzieła wydanego przez Towarzystwo Pisarzy Francuzkich, pod kierunkiem Madziarskiego Historyka J. Boldeniy, wraz z poglądem na stosunki tego kraju z Polską, Austrią i innemi Mocarstwami Europejskimi, przekład z francuzkiego przez S. P., przypisami do historii Polskiej odnośnemi uzupełnił K. Wł. Wojcicki, dzieło ozdobione przeszło 60 drzeworytami, artystycznie wykonanemi w Paryżu. Cena katalogowa złp. 46 gr. 20 (rs. 7), znizona złp. 16 gr. 20 (rs. 2 kop. 50), „Alkoran”, przekład z Arabskiego, uzupełnił i poprawił Jan Murza Tarak Buczacki, a objaśnieniami i przypiskami znacznie powiększył, Władysław Kościuszko, z dodaniem życia Mahometa z Washingtonu Irwinga; Poglądu na stosunki Polski z Turcją i Tatarami, na dzieje Tatarów w Polsce osiadłych, na przywileje tu im nadane, o monetach Tatarskich dowodzących panowania Witolda w hordzie i t. d., przez J. Bartoszewicza w dwóch tomach w 8ce złp. 45, (rs. 6 kop. 75). Cena znizona złp. 13 gr. 10 (rs. 2.) Trzeciem wreszcie dziełkiem dla młodzieży stosownem, jest „Illustrowany Skarbczyk Polski”, Historia Polska opowiadana wierszem przez Marję Ilnicką, z dodaniem do każdego panowania prozą wiadomości historycznych przez J. B. W. Wydanie drugie, pomnożone Jeografją dawnej Polski, Chronologją ważniejszych wypadków, oraz opisem Chronologicznym uczonych, a szczególnie Pisarzy Polskich, ozdobiony przeszło 100 drzeworytami, przedstawiającemi wizerunki Królów Polskich i ważniejsze wypadki dziejowe, z ceny katalogowej złp. 13 gr. 10 (rs. 2), na złp. 6 gr. 20 (rs. 1). Publiczność oceniła jak należy powyższe wydania, a rozprzedaż znacznej ilości exemplarzy, z nakładu całego daje nam możność z małej już liczby pozostałych exemplarzy, ofiarowania Publiczności niniejszego ustępstwa, która jak się spodziewamy oceniając nasze dobre części, licznemi zamówieniami zaszczycać nas raczy. Osobom na prowincji zamieszkałym, zamawiającym powyższe dzieła, przesyła Księgarnia takowe franco.— Warszawa, dnia 28 Kwietnia 1865 r.— Helena Nowolecka i Spółka, przy ulicy Krakow-Przedmieście Nro 457, wprost kolumny Zygmunta.

— *Wody mineralne naturalne* — W dopełnieniu poprzednich ogłoszeń moich, odnoszących się do nadchodzących wprost od źródeł do składu przy Apteczce mojej transportów wód mineralnych, mam zaszczyt donieść, iż jak poprzednio kilkakrotnie objaśniłem, z wyszczególnieniem wszelkich nazw źródeł, z których wody pochodzą, tak też obecnie, wszystkie te wody ekspeduję, zasilając skład mój świeżemi co kilka tygodni transportami. Oprócz wymienionych poprzednio, otrzymałem także obecnie, wody Akwisgrańskie (Aix la Chapelle), *Achaner Trink-* lub *Kaiserquelle*, która to wodę jako nader skutecznie nawet w oddaleniu od źródeł działać mającą, na żądanie PP. Doktorów, sprzedziłem. — *F. Sokolowski*, Aptekarz, przy ulicy Senatorskiej Nro 480, wprost Miodowej. (7270.)

Przyjechali do Warszawy:

Jezierski Karol Hr: z Mińska nr 412; Lelewel Tad: Ob: z Babie nr 585; Wojciechowski Tytus Ob: z Łomży nr 625.

Wyjechali: Gostomski Stan: Ob: do Lychowa; Okęcki Jakób Ob: do Babska; Węgliński Gustaw Ob: do Hrubieszowa.

Przyjechali koleją żelazną: Lubiński Feliks Hr: z Berlina nr 1630; Rembieliński Eug: Ob: z Wiednia nr 613; Smolechowska Anna Ob: z Krakowa nr 1342.

Wyjechali koleją żelazną: Dupre Gustaw Student Medycyny do Berlina; Mohr Alfred Inżynier do Deasau; Tizenhausen Elżbieta Żona Rzeczywistego Rady Stanu do Niemiec.

DONIESIENIA.

Rejent Kancelarii Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Na mocy upoważnienia J.W. Prezesa Trybunału miejscowego z d. 13 (25) Kwietnia r. b. Nr 3375 stosownie do uchwały Rady Familijnej nad nieletniemi po ś. p. Ludwiku Krzysztofie Grün pozostałemi dziećmi, w d. 8 (21) Kwietnia r. b. w Sądzie Pokoju okręgu i miasta Warszawy Wydziału II odbytej, sprzedany zostanie ryczałtowo przez publiczną licytację, w d. 15 (27) Czerwca 1865 r. o godzinie 4ej po południu, przed podpisanym Rejentem, w kancelarii tegoż Rejenta, przy ulicy Miodowej pod Nrem 487 w gmachu Sądu Apelacyjnego, na pierwszym piętrze odbyć się mającą, Handel Win w Warszawie pod Nrem 481 pod firmą Grün et Comp. egzystujący. wraz z prawem dzierżawy lokalu. Handel ten składa się:

a) Z Win, różnych trunków i urzędzeń sklepowych pod Nrem 481 znajdujących się.

b) Z Win i różnych trunków znajdujących się w piwnicy pod Nrem 484.

c) Z Win i różnych trunków znajdujących się w piwnicy pod Nrem 495, wszystkich w inwentarzu przed podpisanym Rejentem sporządzonym wyszczególnionych.

Zbiór bliższych objaśnień, oraz warunków sprzedaży przedrzeć można na miejscu pod Nr 481 w Sklepie, oraz u Edwar-da Leo Adwokata, pod Nrem 490 mieszkającego, i w Kancelarii podpisanego Rejenta.

Warszawa dnia 1 (13) Maja 1865 r.

Stanisław Jasiński. (6887.)

Dwa arkusze **Planów na papierze przezroczystym** w kilkoro złożone, zgubiono we Wtorek 16 b. m., idąc Krakowskim Przedmieściem i Ogrodem Saskim. Uprasza się o oddanie pod Ner 1580 ulica Jerolimowska, za wynagrodzeniem, gdzie stróż wskaże. (7078.)

Kantor Stręceń Guwernantek i Guwernerów,
pod Firmą:

Józef i Emilia Cieślinscy,

w Warszawie przy ulicy Długiej, w Pałacu Potkańskie Nr 557, nowy 32, wprost Hotelu: Niemieckiego i Polskiego, donosi: Nauczycielki, Nauczyciele, Bony, Metrowie, z Polaków i Cudzoziemców, z różnym wykształceniem i talentami, życząc być umieszczonemi, lub dawać lekcje na godzinę. (7163.)

K R Y N I C A.

Wielki Dom Gościnny pod trzema Różami

w Krynicy, T. SEIFERTA,

w bliskości nowych Łazienek, we wszelkie wygody na sposób zagraniczny urządzone, z dniem 15tym Maja otwartym został. (6925.)

Fabryka Napojów Gazowych

firmy

PULAWSKIEGO,

w Warszawie pod Nr 605, wprost Hotelu Lipskiego od lat trzech egzystująca.

Sprzedaje wyroby swoje po cenach następujących: butelka Wody Sodowej gr: 7, prózna butelka gr: 7; butelka Limoniady gr: 20, prózna butelka gr: 7; butelka gazowego Ponczu gr: 25, prózna but: gr: 7, butelka Wody Selcerskiej gr: 8, pr: but: gr: 7; jeden funt Wody w balonie gr: 4; butelka Soku Żł: 4 gr. 15.

Zadaniem Fabryki jest: konkurować nie o cenę, ale o dobroć wyrobów; dla tego też Właściciel Fabryki nie szczędził kosztów na dokładne urządzenie Zakładu we wszelkich szczegółach, a będąc sam fachowy w tym interesie, ma kompletnie uzdolnionego fabrykanta, który od lat kilku samodzielnie w tego rodzaju zakładach pracował.

ŁÓD Fabryka posiada, który po cenach umiarkowanych sprzedaje.

Tamże potrzebny jest fachowy **PISARZ**, może być Storozakanny. (7274),

Do nowo-urządzić się mającej Fabryki, potrzebny jest

Wspólnik z kapitałem 2,000 Rs.

który przyniesie 50% rocznie. Powodzenie i korzyści zapewnione. Tenże powinien być wyznania Mojżeszowego. — Adressa pod **A. B. C. 30**, uprasza przesyłać poste restante. (7272).

DOBRA ZIEMSKIE,

w Gubernji Płockiej położone, od Warszawy o mil 9, a od szosy milę jedną odległe, rozległości wiók nowopolskich 28 czysto-dworskich, bez żadnych służebności, z budowlami masi w murowanemi, Łakami i Lasem, do sprzedania z wolnej ręki, wraz z kompletnymi inwentarzami od Sgo Jana r. b.; w majątku tym jest Browar i dwie Karczmy, z których jedna we wsi Kościelnej. Wiadomość powziąć można w Warszawie, przy ulicy Bielańskiej, w domu pod Nrem 607, Szwajcar wskaże. (Nr 7060).

DODRA ZIEMSKIE WĄSEWO,

w Okręgu Ostrołęckim, Gubernji Płockiej położone; od miasta Warszawy mil 14, od miasta Rożanowa czyli od szosie Warszawsk-Petersburgskiej mil 2 odległe, sprzedane będą w drodze działów, między Sukcessorami Józefa Kamienowskiego w dniu 27 Maja (8 Czerwca) 1865, o godzinie stęj po południu, w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie, przed Wym Aleksym Brzezińskim Sędzią Tryb: delegowanym. Vadium do licytacji Rs.3,000. Licytacja zacznie się od summy Rs. 36,741 kop: 28½, jako szacunku obniżonego. — Taksa, warunki sprzedaży i mappa, złożone są w Kancelarii Pisarza Tryb: W. I, i u Józefa Kleczkowskiego Obrońcy przy Senacie pod Nrem 590 zamieszkałego, sprzedaż popierającego. — Józef **Kleczkowski** Obrońca przy Senacie. (7255).

Młody Człowiek, Niemiec, wyzn: Mojżeszowego, poszukuje miejsca jako:

Buchhalter, Expedytor lub Subjekt;

uzdolniony jest do handlu bławatnego, kolonialnego i innych, jako też do prowadzenia korespondencji i dubletowej buchalterji wśkiej. Odpowiednie adressa pod lit: **W. T. 18**, w poste ressante w Warszawie składać można. (7273).

Dodatkowe Wiadomości Bieżące.

— W Poniedziałek rozpoczyna się licytacja fantów w Banku Polskim zastawionych, na termin nieprolongowanych i niewykupionych.

— Wczoraj, na Warszawskie targi, dowieziono ogromną ilość jesiotrów. Niektóre z nich były zdumiewającej wielkości, a ceny po których sprzedawano tę rybę były nader umiarkowane. Ikrę zakupywali kuchmistrze i gospodynie świadome sekretów przyrządzenia kawioru. Istniał dawniej między rybakami przesąd, że jesiotr, który dziewięć razy w górę Wisły przepłynie i dziewięć razy domorza powróci, przemienia się nareście w Wieloryba. Szparagów i ogórków było wiele i dobrych; cena ich stosunkowo nie wysoka. Po pierwszorzędnym restauracjach pojawia się już groch szablasy i kartofelki, tudzież kalafjory, w tutejszych cieplarniach chodowane.

— Wczoraj przy wbijaniu pali bulwarowych przy Alexandrowskim moście od strony Pragi, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który jednak nie pociągnął za sobą utraty niczyjego życia; lina od baby kafarowej ssunęła się z bloku, trzech ludzi powaliła na ziemię, z narażeniem ich na mocne potłuczenie, jeden wpadł do wody, lecz zaraz wydobyty został; wszystkich trzech odesłano do Szpitala Śgo ROCHA na kurację.

— Onegdaj galar z pszenicą płynący, o izbiecę po starym moście Warszawskim pozostała uderzywszy, rozbił się.

— Onegdaj, Stanisław Opalski, rzeźnik, lat 46 wieku liczący, w domu pod Nr 1329, przy ulicy Sto-Krzyżkiej zamieszkały, nagle życie zakończył; zwłoki jego zabezpieczono na miejscu do zejścia sądu.

— Po ukończeniu Instytutu Ociemniałych i Głuchoniemych w roku zeszłym, utalentowani ociemniali, przy wspólnem staraniu, oraz niemale pomocy Szanownego Dyrektora pomienionego Instytutu, utworzyli orkiestrę. Ociemniali rzeżeni grywają kompozycje ulotne i z różnych oper wyjątki w ogrodzie pod nazwą Tivoli w Niedzielę, Poniedziałek, Środę i Sobotę; oraz w Restauracji P. Goździciewskiego przy ulicy Długiej we Wtorek, Czwartek i Piątek, od godziny 4ej. Przez wzgląd na ich usilną pracę, spodziewać się należy, że wiele osób do miejsc pomienionych przybędzie zechce, a tym sposobem uprzyjemnią sobie czas i przyjdą w pomoc kalekom. — J. K. Obywatel miasta Warszawy. (7251.)

DONIESIENIA.

Pszczołarz z Poznańskiego, posiadający gruntowną znajomość hodowania Pszczół i sztucznego rozmnażania rojów podług zasad Dzierżona, wyrabiania i przerabiania ulów zwyczajnych na Dzierżońskie, oraz gotowania miodu do picia bez żadnych niepotrzebnych kerkzennych przypraw, nawet bez chmielu i drożdży, życzy sobie lubownikom gospodarstwa pszczolnego urządzić pasieki i zarazem udzielać im potrzebną naukę, jak się nadal z takowemi bez obcej pomocy obchodzić należy. Blizszą wiadomość udzieli Księgarnia Celsa Lewickiego w Warszawie, przy ulicy Krakowskiej Nr 410. (Nr 7043.)

Talon Obligu Skarbowego

za Nr 141,205 na Rs. 100, zaginął. Uprasza się łaskawego znalazcy, aby powyższy Talon złożyć zechciał w Banku Polskim; w razie bowiem niezgłoszenia się w przeciągu tygodni, Kupony wydane zostaną posiadaczowi powyższego Obligu. (7127.)

Złoty 200 Nagrody.

Dziś na Krakowskim-Przedmieściu, zgubiono **znaczną kwotę pieniężną** około 300 rs. biletami bankowemi. Utcywy znalazca raczy oddać do Hotelu Krakowskiego pod Nrem 29. (7333.)

Dolina Szwajcarska.

Jutro w Niedzielę dnia 21go b. m., **Wielki Koncert** pod dyrekcją Kapelmajstra Lotarewa. **Fajerwerk i Illuminacja** całego Ogrodu różno kolorowemi ogniami. Początek o godzinie 5ej. Cena wejścia od osoby Kop. 20 (Złp. 1 Gr. 10). (7275.)

Dla Dziedziców.

Ktoby z PP. Obywateli posiadających większe dobra, miał do wypuszczenia Folwark od 5 do 6 tysięcy złp. płacić się mającej dzierżawy, a nadto życzył sobie mieć z dzierżawcy Nadzorcę, Kontrolera, lub zajmującego się weterynariją za osobnym wynagrodzeniem, albo też miał tylko do wypuszczenia Folwark lub na sprzedanie w szacunku do 100 tysięcy złp., raczy zostawić swój adres w Handlu p. Tymieńskiego przy ulicy Elektoralnej naprzeciw Orlej Nr 79 4a. Tak co do wypłata dzierżawy, jako też w podjętych się zobowiązaniach, jest wszelka rękojmia, albowiem posiada dostateczny kapitał, a znajomość gospodarstwa przez czas 25-letni nabyta. (6884.)

Dobra POCZEŚNA pod Częstochową, są do wypuszczenia w długoletnią Administracją poręczającą. Wiadomość o cenie i warunkach, u Jenerała Sobolew, pod Nrem 17, przy placu Teatralnym, w domu Petyksusa. (Nr 7207.)

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **Koń wścigowy**,

który w roku zeszłym wygrał Zł: 1,000. Wiadomość u Kupca Rutscha przy rogu ulic Nowy-Swiat i Xiążęcej. (7139.)

Teatr Wielki. Jutro, „Esmeralda”.
Teatr Rozmaitości. Jutro, *Zięć Pana Poirier*. — *Anoni i Antosia*

Ważne Bilety Warszawskie. — Dnia 20 Maja r. b.: za obligi skarb. w 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 88 k. 94/100, dają rs. — kop. —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop. 10 2/3, dają rs. 14 kop. 7 1/3; za nową Rosyjską pożyczkę prem: z r. 1865 żądają rs. 107 k. —, dają rs. 106 kop. 66 2/3; za akcje drogi żelaznej W.-Bydż: p. rs. 100 i 500 żądają rs. 79 kop. —, dają rs. — kop. —; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 79 k. 25, dają rs. 78 k. 75. — Wartość kuponu bieżącego 5d oblig. skarbowych kop. 55 1/2, od listów zastawnych kop. 24 2/3.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 19 b. m., płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 20 do rs. 5 kop. 47 1/2; żyta od rs. 3 k. 5 do rs. 3 k. 15; owsa rs. 2 k. 17 1/2. Dnia 18 b. m., za wiadro okowity próby 10tej płacono rs. 2 k. 72 1/2 do rs. 2 k. 77, za garniec od kop. 89 do kop. 90 1/2.

Gdańsk dnia 13go Maja 1865 roku. — W przeciągu tygodnia płacono za laszt: Korzec Warszawski.

	Wag: Holl:	Guld: Prus:	Wag: Pols:	Złp. gr:	Złp. gr:
Pszenicy	124/5 129	402 420	234 243	35 20	37 6
	130	131 2 430 450	245 248	36 6	39 27
	132	134 440 465	249 252	38 27	41 26
starej	129	131 460 475	243 247	40 28	42 2
Żyta	—	— 240 252	—	—	21 7 22 10
Grochu	—	— 310 340	—	—	27 17 30 4

Kursa zamian: Londyn 6 12 1/2, Hamburg 151 2/3, Amsterdam 143 2/3. — *Alexander Makowski.*

Do dzisiejszego Nru Kurjera Warszawskiego, dołącza się **Prospekt** nowego Pisma Ilustrowanego, pod tytułem: **BAZAR.**